Księga Rut

Rozdział 3

**1**. I potym gdy się wróciła do świekry swojej, usłyszała od niej: Córko moja, poszukam ci odpocznienia i opatrzę, abyś się miała dobrze. **2**. Booz ten, do któregoś się dziewek na polu przyłączyła, jest bliski nasz, a tej nocy bojowisko jęczmieniu wieje. **3**. Umyj się tedy, namaż się i oblecz się w ochędożniejsze szaty, idźże do bojowiska, niechaj cię nie widzi człowiek, aż się naje i napije. **4**. A gdy pójdzie spać, upatrzże miejsce, na którym będzie spał, a przyjdziesz i odkryjesz płaszcz, którym się odzieje od nóg, i porzucisz się, i tam leżeć będziesz, a on tobie powie, co byś miała czynić. **5**. Która odpowiedziała: Cokolwiek rozkażesz, uczynię. **6**. I szła do bojowiska, i uczyniła wszytko, co jej była świekra rozkazała. **7**. A gdy się najadł Booz i napił, i podweselił sobie, i szedł spać przy stogu snopów, przyszła potajemnie i odkrywszy płaszcz od nóg jego, porzuciła się. **8**. Alić oto już o północy zlękł się człowiek i strwożył się, i ujźrzał niewiastę leżącą u nóg swoich. **9**. I rzekł jej: Ktoś jest? A ona odpowiedziała: Jam jest Rut, służebnica twoja, rozciągni płaszcz twój na sługę twoję, boś jest powinowaty. **10**. A on: Błogosławiona, pry, jesteś córko od JAHWE i pierwsze miłosierdzie pośledniejszymeś przewyższyła, gdyżeś nie poszła za młodzieńcy ubogimi abo bogatemi. **11**. A tak nie bój się, ale cokolwiek mi rzekniesz, uczynię tobie. Bo wie wszytek lud, który mieszka między bramami miasta mego, żeś ty jest cnotliwa niewiasta. **12**. I nie odmawiam, żem jest bliskim, ale jest inszy, bliższy nad mię. **13**. Odpoczyń tej nocy, a gdy będzie rano, jeśli cię będzie chciał zatrzymać prawem bliskości, dobrze się rzecz zstała, a jeśli on nie zechce, ja ciebie bez żadnej wątpliwości przyjmie, żywie PAN! Śpi aż do zarania. **14**. A tak spała u nóg jego aż do odeszcia nocy. Wstała tedy pierwej, niż ludzie jeden drugiego poznać mogli, i rzekł Booz: Strzeż, aby kto nie wiedział, żeś tu przyszła. **15**. I znowu: Rozciągni, pry, płaszcz twój, którym się odziewasz, trzymajże obiema rękoma. Która gdy rozciągnęła i trzymała, namierzył sześć korcy jęczmienia i włożył na nię. Które niosąc, weszła do miasta **16**. i przyszła do świekry swojej. Która jej rzekła: Cóżeś sprawiła, córko? I powiedziała jej wszytko, co jej uczynił człowiek. **17**. I rzekła: Oto sześć korcy jęczmienia dał mi i rzekł: Nie chcę, abyś się próżno wróciła do świekry swojej. **18**. I rzekła Noemi: Poczekaj, córko, aż ujźrzemy, co za koniec rzecz będzie miała, boć nie przestanie człowiek, aż spełni, co mówił.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.